

Przekroczenie prędkości a utrata prawa jazdy. RPO interweniuje

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 29, maj 2021 13:53

Patrycja Grebla-Tarasek

Odsłony: 1407

Rzecznik Praw Obywatelskich przystąpił do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, którego przedmiotem są przepisy nakazujące odebranie, przez starostę prawa jazdy kierowcy jeżeli ten przekroczy dozwoloną prędkość w terenie zabudowanym o ponad 50 km/h. Jak wskazuje Rzecznik starosta odbiera prawo jazdy za przekroczenie prędkości na podstawie samej informacji od Policji. Rzecznik kwestionuje automatyzm tych decyzji na podstawie niezwyfikowanych ustaleń Policji i bez wyjaśniania przez starostę, czy w ogóle doszło do wykroczenia i kto był jego sprawcą. Wskazania radarów mogą być bowiem mylne. Obywatele kwestionują też, by to oni kierowali pojazdem w chwili zrobienia zdjęcia fotoradarem.

W postępowaniu chodzi o stwierdzenie niekonstytucyjności przepisów ustawy o kierujących pojazdami (art. 102 ust. 1 pkt 4 i 5) tj. o zatrzymywanie prawa jazdy na 3 miesiące, z rygiorem natychmiastowej wykonalności, przez starostę, gdy kierowca przekracza o więcej niż 50 km/h dopuszczalną prędkość w obszarze zabudowanym. Jedynym dowodem tego jest informacja organu kontroli ruchu drogowego, najczęściej Policji (np. zdjęcie fotoradaru) - co zdaniem wnioskodawcy narusza Konstytucję.

Nadanie *de facto* Policji kompetencji do arbitralnego decydowania o zatrzymaniu prawa jazdy – bez możliwości weryfikacji okoliczności zdarzenia przez organ administracyjny i sądowy - jest nie do pogodzenia z zasadami obowiązującymi w demokratycznym państwie prawnym. Kierujący pojazdem nie ma bowiem możliwości ochrony swoich praw; nie może kwestionować prawidłowości pomiaru prędkości.

Rzecznik Praw Obywatelskich od dawna wskazywał na problem. Jego zdaniem przepisy prowadzą do naruszenia konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji), którego elementem jest prawo do sprawiedliwej procedury, oraz do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).

Automatyczne nadanie decyzji starosty rygoru natychmiastowej wykonalności prowadzi bowiem do sytuacji, w której rozpoznanie odwołania w wielu wypadkach będzie następować po upływie trzymiesięcznego okresu, na jaki zatrzymano prawo jazdy. Budzi to obawę RPO, że ewentualne uniewinnienie w postępowaniu karnym i wznowienie postępowania w sprawie zatrzymania prawa jazdy będzie jedynie iluzorycznym instrumentem naprawczym dla obywatela, który poniósł szkodę z powodu niemożności kierowania pojazdem w okresie zatrzymania prawa jazdy. Oznaczałoby to uruchomienie postępowań odszkodowawczych od Skarbu Państwa.

Sady administracyjne rozbieżnie interpretują przepisy dotyczące odbierania uprawnień kierowcom. Według części sądów starosta nie jest uprawniony do weryfikowania przypisanego kierowcy wykroczenia pod względem merytorycznym. Nie może np. powoływać ani z urzędu, ani na wniosek, dowodów weryfikujących informacje policji. Do odebrania prawa jazdy nie jest zaś konieczne prawomocne skazanie sprawcy - wystarczy ujawnienie wykroczenia, bowiem jest to środek administracyjny, a nie karny.

Zdarzało się jednak, że sądy - gdy kierowca zaprzecza przekroczeniu prędkości i odmawia przyjęcia mandatu - uznawały, iż decyzja starosty nie może opierać się wyłącznie na notatce policji. Decydujące ma być wtedy rozstrzygnięcie w sprawie o wykroczenie w związku z odmową przyjęcia mandatu. Jeśli kierowca uprawdopodobni wątpliwości wobec poprawności pomiaru (np. wadliwość legalizacji urządzenia pomiarowego) to musi być możliwość weryfikacji informacji policji. Jeśli zaś kompetentny jest do tego sąd w sprawie wykroczeniowej, to starosta powinien zawiesić swe postępowanie co do

Przekroczenie prędkości a utrata prawa jazdy. RPO interweniuje

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 29, maj 2021 13:53

Patrycja Grebla-Tarasek

Odśłony: 1407

zatrzymania prawa jazdy do rozstrzygnięcia sprawy przez ten sąd.

Źródło: [RPO](#)